

DZIENNIK POLSKI

Radny Kocurek podrzuca pasztet

KULTURA. Radni Platformy Obywatelskiej wciąż się głowią, jak zlikwidować Bibliotekę Polskiej Piosenki.

Ponieważ pierwszy projekt uchwały okazał się bublek formalnym, grupa radnych PO napisała nowy. Podpisało się pod nim już tylko osiem osób. Z listy pomysłodawców zniknęły dwa nazwiska – Grzegorza Stawowego (PO) i Jakuba Batora (PiS), którzy potwierdzili, że odcinają się od akcji.

– *Jestem zwolennikiem dyskusji, a nie rozwiązań siłowych. Tamten projekt był mi bliższy* – powiedział radny Jakub Bator. Nowa uchwała, która może trafić pod głosowanie Rady Miasta Krakowa z początkiem przyszłego roku, zakłada przejęcie zbiorów BPP przez Śródmiejski Ośrodek Kultury. Dyrektor ŚOK Janusz Paluch, który dowiedział się o tym z prasy, twierdzi, że to nie będą szczególne oszczędności:

– *I tak musielibyśmy zapewnić lokal i opłacić pracowników* – stwierdził. Autor obu projektów uchwał, radny Bartłomiej Kocurek, uważa, że konsultacje w tej sprawie niebyły konieczne.

– *To tylko pro pozycja. Nie pytaliśmy nikogo, bo na sto procent otrzymalibyśmy odpowiedź, że nikt nie chce takiego pasztetu jak Biblioteka Polskiej Piosenki* – ocenił radny Kocurek.

Tymczasem w drugim spotkaniu Towarzystwa Śpiewaczego w Muzeum Inżynierii Miejskiej uczestniczyło 150 osób. Kolejne planowane jest w Muzeum Narodowym, a 21 grudnia o godz. 17 na Rynku Głównym odbędzie się 32. świąteczna Lekcja Śpiewania.

(PP)

krakow@dziennik.krakow.pl